

Dekalog – drogowskazem w czasach nowoczesnych

Na rynku wydawniczym ukazała się kolejna książka ks. Piotra Głasa: *Dekalog. Prawdziwa droga w czasach zamętu*. Dzielę się w niej spostrzeżeniami z mojej pracy - mówił autor podczas jednej z konferencji z racji Wielkiego Postu. Następnie wyjaśniał, że Dekalog, czyli zbiór przykazań jest drogowskazem w naszych czasach; on wcale się nie zestarzał. Zdaniem Tomasza Terlikowskiego książka ta, będąc „podręcznikiem walki duchowej”, jest przeznaczona dla szerokiego kręgu czytelników.

Ks. Glas wielokrotnie podkreśla, że „codziennie toczy się walka o każdego z nas, niezależnie od tego, czy zdajemy sobie z tego sprawę czy nie”. - Dzisiejszy świat odrzuca istnienie rzeczywistości duchowej, naukę o niebie, a tym bardziej o istnieniu piekła i demonów. Ale bardzo promuje inną duchowość - New Age. Nadchodzi czas, że będzie trzeba walczyć o prawdziwą Ewangelię, prawdziwą wiarę, prawdziwy kult, prawdziwą moralność. Zdarza się, że ci, co mówią dzisiaj prawdę, są zwalczani, prześladowani, czasem nawet wewnątrz Kościoła. To jest najgorsze i najboleśniejsze prześladowanie - ubolewa ks. Glas. Skądinąd wiemy, jak doświadczyli tego dwaj włoscy stygmatycy - o. Pio i ks. Dolindo.

Ks. Glas w rozmowie z Tomaszem Terlikowskim dzieli się wstrząsającymi doświadczeniami ze swojej 10-letniej posługi egzorcysty, kiedy to niejednokrotnie stawał do walki twarzą w twarz z demonem. Przekonał się o jego wielkiej sile i inteligencji, które można było złamać tylko mocną wiarą, wytrwałą modlitwą i determinacją pokonania zła.

Żyjąc w społeczeństwie nastawionym głównie na konsumpcję, szukając szczęścia i przyjemności, człowiek często przekracza przykazania Boże, sądząc, że ograniczają one jego wolność. Tymczasem „w czasach zamętu demony są coraz bardziej aktywne w związku z postępującą apostazją wewnątrz Kościoła” - twierdzi ks. Piotr. Omawiając poszczególne przykazania Dekalogu, bez ogródek mówi o grzechach i zniewoleniach, które niszczą życie człowieka i prowadzą do śmierci duchowej. Ta lektura może stać się dla czytelników swoistym rachunkiem sumienia - uświadomić potrzebę wyspowiadania się z tego, co dotychczas nie rozpatrywane było w kategoriach grzechu. Kapłan jest w tej materii bezkompromisowy. Twierdzi, że jeżeli szczerze nie wyznamy całej prawdy o sobie i nie będziemy żałować za popełnione czyny, dopuszczamy się kolejnego grzechu - świętokradztwa.

Rekolekjonista przekonująco odpowiada na zarzut, że we wszystkim upatruje obecność szatana. „Ja się nie zajmuję szatanem... To raczej on się mną interesuje. Martwię się o ludzi, których on zwodzi - świeckich i duchownych. Modlę się codziennie, aby ci, którzy wezmą tę książkę do ręki, nie ulegli fascynacji złem, ale otworzyli jeszcze bardziej swoje serca na kochającego Ojca, który pragnie zbawienia wszystkich swoich dzieci”.

Kapłan podpowiada, jak można wyzwolić się z sidła grzechu, słabości, zranień i opętania. Podkreśla, że nie jest to droga łatwa, ale konieczna, jeżeli chcemy uzyskać spokój sumienia i zbawienie. Orężem w tej walce są: szczerza spowiedź, modlitwa (w tym codzienny Różaniec), Eucharystia oraz zerwanie z grzechem tj. magią, hazardem, pornografią czy pozostawaniem w związku niesakramentalnym.

Ta lektura wyzwala w czytelniku silne emocje. Mocne słowa, które tu padają pod adresem świeckich i duchownych, nie mają na celu atakowania kogokolwiek, lecz skłonienie do refleksji. Czasami musimy odłożyć książkę, by zastanowić się nad własnym życiem i starać się odkryć prawdę o sobie. Dobrze, gdy przyjmujemy tę prawdę z pokorą i będziemy usiłowali się poprawić. Nawrócenie jest bowiem procesem długotrwałym, przebiegającym do końca życia.

Ks. Glas przekonuje, że w XXI wieku toczy się bezustanna walka o rodzinę, małżeństwo, Kościół, o każdego z nas. Szatanowi zależy na tym, żeby zniszczyć rodzinę, bo w niej wszystko się zaczyna. „Bez rodziny nie ma Boga, bo nie ma Go kto nam ofiarować” – podkreśla. W tej walce wygrywa ten, kto łączy swe życie z Maryją i Jej Synem. „Lekarstwem” na kryzys wiary jest ofiarowanie swojego życia w niewolę Maryi. Ona, najpiękniejsza z kobiet, otoczy nas swoją opieką, tak jak troszczyła się o swojego Syna.

Warto podkreślić, że *Dekalog* jest odważnym świadectwem pokornego i bezkompromisowego kapłana, który nie zważając na to, jak zareagują dostojnicy Kościoła i czytelnicy, stara się mówić prawdę,

często bardzo bolesną. Autor niekiedy posługuje się lapidarnymi, ale jakże wymownymi sentencjami: „Modlitwa jest szybsza od najszybszego Internetu”, albo „godzina przed Najświętszym Sakramentem jest ważniejsza niż czytanie najpobożniejszych ksiązek”, „szatan się wścieka, gdy wymawiamy imię Maryi”, czy wreszcie : „świeccy biją nas na łeb w gorliwości odmawiania Nowenny pompejańskiej”.

Wielokrotnie jesteśmy zaszokowani ogromną skalą grzechów, w które uwikłani są również kapłani i hierarchowie. Nie możemy jednak się tym gorszyć, ale jeszcze gorliwiej się za nich modlić. Ks. Piotr apeluje: „Módlcie się za kapłanów, abyśmy mieli odwagę mówić prawdę, żebyśmy mieli odwagę walczyć”. Natomiast do kapłanów kieruje słowa: „Walczcie o dusze tak bardzo dziś zaplątane i zagubione, miejcie wielu ludzi, którzy będą się za was modlić i was chronić”.

Halina Bartosiak

Od Redakcji: Książkę można zamówić przez naszą redakcję. Warto ją kupić, przeczytać i podarować (lub pożyczyć) swojemu księdzu, komuś z rodziny lub koleżance. Ta lektura nie może stać na półce, ona powinna być w ciągłym obiegu.